



Protesty w Imielinie

W piątkowe popołudnie 31 stycznia w okolicach Sokolni od strony Mysłowic z rzadka pojawiały się jakieś pojazdy - to samo od strony Chelmu Śl. Policjanci z ruchu drogowego w związku z zapowiadaną manifestacją już wcześniej kierowali samochody na objazdy. Nieopodal wiaduktu i nowo wybudowanej ul. Kolejowej imielińskie stowarzyszenia ekologiczne wyznaczyły na miejsce protestu.



Dlaczego ten protest

- Chcemy pokojowo zaprotestować przeciwko planowanej przez Polską Grupę Górniczą eksploatacji węgla kamiennego metodą na zawał ze złoża Imielin Północ - również na głębokości 180 metrów, co zagraża budynkom, infrastrukturze i środowisku Imielina. Protestujemy przeciwko realnemu zagrożeniu zniszczenia podziemnego zbiornika, zrzućci zasolonych wód - mówi do przybyłych Tomasz Lamik ze stowarzyszenia Nasz Imielin (a nie Zielony Imielin - jak napisaliśmy w poprzednim wydaniu „Kuriera”). Jako organizator zgromadzenia zapowiada, że ma prawo żądać

opuszczenia go przez osoby, które naruszają przepisy. Zapoznaje też uczestników protestu z zasadami: - Będziemy przez 10 minut chodzić po przejściu dla pieszych, a następnie na 10 minut zejdziemy na chodnik po stronie Sokolni, by przepuścić pojazdy - mówi T. Lamik. Po 10 minutach mogą ponownie wrócić na przejście. Przepuszczane będą pojazdy uprzywilejowane. Apeluje o zachowanie bezpieczeństwa.

Przeciwko protestowi

U wylotu ul. Kolejowej w odległości zaledwie kilku metrów od przejścia, na którym prote-

stują mieszkańcy, zgromadziła się znacznie liczniejsza grupa górników z KWK Piast-Ziemowit. Nad ich głowami powiewają flagi z logo „Solidarności” (tych było najwięcej) i innych związków zawodowych. Już z daleka słychać wycie syren, głosy trąbek i walenie w bębny. „Co was tak mało, co was tak mało” - kibicowską przyspiwką komentują górnicy protest mieszkańców.

Policjanci starają się, by nie dochodziło do bezpośredniego kontaktu między obiema grupami. Momentami muszą powstrzymywać górników, którzy wchodzą na drogę i na zbyt małą odległość zbliżają się do

protestujących. Spokojnie, stojąc w dwuszerzgu w bojowym rynsztunku, przebieg wydarzeń śledzą mundurowi z policyjnego oddziału prewencji z Katowic. Policyjne radiowozy stojące w pobliżu migają fioletowymi światłami.

Kolejni świadkowie wydarzeń to kilkunastu dziennikarzy z mediów krajowych i regionalnych oraz gapie nie angażujący się po żadnej ze stron.

Na ogrodzeniu przy przejściu protestujący rozwiesili transparenty: „NIE NISZCZĄCE IMIELINA”, „BĘDĄ SZKODY, NIE BĘDZIE ODSZKODOWAŃ” i inne. Górnicy przybyli z hasłami: „IMIELIN PÓLNOC = BYT NASZYCH RODZIN”, „OBRONA MIEJSC PRACY JEST ZŁEM, CZY POWINNOŚCIĄ CZŁOWIEKA?”

Narasta napięcie

Gdy protestujący przeciw poszerzeniu pola wydobywczego kopalni skandują hasła („Niech kopalnia się zatrzyma”, „Chcemy żyć spokojnie”, „Domy zniszczycie, szkód nie naprawicie”, „Ręce precz od naszych domów”), po drugiej stronie narasta wrzawa - przeciągle wycie trąbek, strażackiej syreny, walenie w bębny,

okrzyki - najczęściej wulgarne. Protestujący na przejściu dla pieszych przy pomocy gwizdów i grzechotek usiłują to zagłuszyć. Na poboczu wybuchają petardy i race. - Koledzy górnicy, nie dajmy się sprowokować - wzywa głos w megafonie - i apeluje o cofnięcie się o dwa metry. - Przypominam o zakazie używania środków pirotechnicznych, nie teraz - dzisiaj. Ktoś kto nie ma argumentów, to prowokuje - nie dajmy się sprowokować - powtarza.

Zaorać Imielin?

- Tak jest - potwierdzają chóralnie zgromadzeni. „Domy zniszczycie, szkód nie naprawicie” i „Ręce precz od naszych domów” wykrzykiwane z drogi ginie w skandowanym po drugiej stronie „I-mie-lin za-o-rać!”.

Trzykrotnie w kilkunastowych odstępach protestujący wchodzą na przejście, po czym T. Lamik ogłasza: - Rozwiązuję zgromadzenie ze względu na bezpieczeństwo uczestników. „Dzie-ku-jemy, dzie-ku-jemy” - skandują mieszkańcy.

- Stowarzyszenie Zielony Imielin odchodzi - ogłasza głos w megafonie. - Odpowiedzmy im krótko: „wy-pier-...!” I już słychać gromkie okrzyki.

Dokończenie na str. 3.





8 stycznia mieszkaniec Imielina został oszukany przy sprzedaży zegarka za pośrednictwem portalu OLX.

11 stycznia na ul. Wyzwolenia doszło do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji.

18 stycznia na ul. Karola Miarki dokonano kradzieży z włamaniem do samochodu.

18 stycznia na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali mężczyznę, który wręczył korzyść majątkową w zamian za odstąpienie od wykonywanych czynności służbowych w związku z zatrzymaniem za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości.

25 stycznia z posesji przy ul. Karola Miarki skradziono samochód audi A4.

25 stycznia na ul. Nowozachęty z bazy transportowej skradziono dwa ciągniki siodłowe volvo oraz pięć naczep wielton.

27 stycznia na ul. Drzymały policjanci zatrzymali maszynistę, który kierował lokomotywą na szlaku kolejowym w stanie nietrzeźwości (2,98 promila).

30 stycznia w sklepie na ul. Imielińskiej doszło do usiłowania kradzieży rozbójniczej. Cel sprawców nie został osiągnięty z uwagi na interwencję podjętą przez ochronę sklepu. (kpp)

Blisko 9 tys.

Co roku zwiększa się liczba mieszkańców Imielina. Na koniec roku 2019 było to 8894 osób (przed rokiem 8830), czyli miastu przybyło 39 mieszkańców. To najmniejszy przyrost od kilku lat. W latach 2013-18 średnio liczba mieszkańców zwiększała się o 85 osób rocznie.

W 2019 r. zmarło 86 osób, a urodziło się 87 – przyrost naturalny wyniósł zatem 1 (przed rokiem było tak samo). Zwiększenie liczby mieszkańców miasto zawdzięcza przybyśsom. W ub. roku zameldowania na pobyt stały dokonało 160 osób, a wymeldowania 97.

90 lat i więcej dożyło w 2020 r. 58 seniorów (48 kobiet i 10 mężczyzn). Najstarsza kobieta będzie w tym roku świętować 99 lat, a najstarszy mężczyzna 97 urodziny.

Urząd Miasta Imielin apeluje do mieszkańców, którzy nie są zameldowani, aby to uczynili. Jak również zgłosili swe zameldowanie do Urzędu Skarbowego w Tychach, bo mieszkając i spełniając obowiązek meldunkowy w Imielinie, zwiększają dochody budżetu miasta, stając się tym samym beneficjentami usług świadczonych przez miasto Imielin. (zz)

ZAPROSZENIE

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina
zaprasza przedsiębiorców na spotkanie, które odbędzie się
27 lutego 2020 r. (czwartek) o godz. 19.00

w sali konferencyjnej Biblioteki Miejskiej w Imielinie.
Tematy spotkania:

1. Komunikacja z klientem i kontrahentem biznesowym
- jak budować wartościowe relacje.
2. Zostań partnerem kampanii - wspieraj lokalne firmy
- prelekcja przedstawicieli Agencji INTERHEAD.pl

Serdecznie zapraszamy!
Prezes SPI
Henryk Komendera

DYŻUR RADNYCH

2 marca (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta Imielin w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰ dyżurują radni: Anna Piwecka, Dariusz Kasperczyk i Tadeusz Hericht. (um)

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.
Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 2350 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadawanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Ubezważnowolnienie - uwłaczające czy pomocne?



Paulina Siekańska
Notariusz
w Imielinie

Ubezważnowolnienie jest możliwe, gdy choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe lub innego rodzaju zaburzenia powodują, że dana osoba nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem w pełni świadomie i swobodnie.

Kiedy osoba nie jest w stanie w ogóle kierować swoim postępowaniem, sąd orzeka ubezważnowolnienie całkowite. Natomiast w sytuacji, w której potrzebuje pomocy do prowadzenia swoich spraw, orzeka się ubezważnowolnienie częściowe.

Zgodnie z polskim prawem każdy kto ukończy 18 lat, nabywa automatycznie pełną zdolność do czynności prawnych. Oznacza to, że niezależnie od tego, czy jest chory psychicznie, czy upośledzony, od tego dnia musi decydować sam za siebie - tak jak każdy dorosły człowiek w pełni władz umysłowych.

Oznacza to, że rodzic, który załatwiał do tej pory wszelkie sprawy za swoje niepełnosprawne dziecko, z tym dniem traci taką możliwość. Osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych może rozporządzać swoimi prawami i zaciągać zobowiązania, np. zawierać umowy (np. nabyć prawo własności nieruchomości), decydować o swoim zdrowiu, leczeniu itd., może także jako pełnomocnik dokonywać tych czynności w imieniu innych osób.

Ubezważnowolnienie natomiast powoduje, iż dana osoba nie ma możliwości samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących swojej osoby i majątku. Ogranicza się ją w możliwościach dokonywania czynności prawnych w celu ochrony jej interesów osobistych i majątkowych.

Ubezważnowolnienie całkowite od 13. roku życia

Całkowicie ubezważnowolniona może zostać już

osoba, która ukończyła 13. rok życia (rodzic nie musi czekać, aż osiągnie pełnoletniość). Ubezważnowolnienie następuje na podstawie orzeczenia sądu, po weryfikacji przez sąd poczytalności danej osoby.

Wniosek o ubezważnowolnienie lub dołączone do niego dokumenty medyczne muszą uprawdopodobnić istnienie choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego lub występowania innego rodzaju zaburzeń psychicznych. Ponadto do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające przynależność wnioskodawcy do kręgu osób mogących wnioskować o ubezważnowolnienie danej osoby, np. opis aktu urodzenia.

Osoba ubezważnowolniona całkowicie nie może samodzielnie dokonywać czynności prawnych – a jeśli to uczyni, to czynność taka jest nieważna. Może jedynie samodzielnie dokonać czynności w drobnych sprawach, takich jak bieżące zakupy, korzystanie z drobnych usług. Czynności te będą ważne, o ile nie będą powodować rażącego pokrzywdzenia tej osoby.

Co może ubezważnowolniony?

Ubezważnowolniony całkowicie nie może podarować lub sprzedać swojego majątku albo jego części, nie może kupić rzeczy wartościowej. Dla takiej osoby ustanawia się opiekuna (zazwyczaj są to rodzice lub ktoś bliski z rodziny). W jej imieniu tylko opiekun może dokonać czynności, które odniosą ważne skutki prawne. Osoba taka nie może sama ani przez opiekuna zawrzeć małżeństwa, uznać dziecka, sporządzić lub odwołać testamentu.

W sprawach ważniejszych (w szczególności takich, które przekraczają zakres tzw. zwykłego zarządu majątkiem osoby ubezważnowolnionej, nad którą sprawowana jest opieka), opiekun będzie musiał dodatkowo uzyskać zgodę sądu opiekuńczego. Np. na sprzedaż mieszkania, odrzu-

cenie spadku, w którym znajdują się same długi.

Komentarz: To nie uwłaczające! Lepiej zrobić to na czas.

Prawo polskie dla osób niepełnosprawnych umysłowo, chorych umysłowo, które uzyskują pełnoletniość, jest bezwzględne. W naszym społeczeństwie wciąż krąży przeświadczenie, że jest to uwłaczające. Nie bardziej mylnego!

Oto dwa przykłady, jak skończyło się odkładanie w nieskończoność ubezważnowolnienia.

Pierwszy: osoba, z którą nie ma od dziecka kontaktu z powodu ciężkiej choroby umysłowej, dowiaduje się, że jako daleka krewna musi odrzucić spadek, aby nie odziedziczyć długów. Niestety - termin dziedziczenia to zgodnie z prawem 6 miesięcy, a proces ubezważnowolnienia może trwać nawet i rok, tak więc osoba nabywa spadek z długami.

Drugi: osoba jak wyżej zachorowała na nowotwór złośliwy, w hospicjum odmówiono przyjęcia jej, albowiem nie może sama podpisać niezbędnych dokumentów, a jest pełnoletnia!

To tylko dwa przykłady z wielu, które poznałam w trakcie swojej praktyki. Niestety, często zdarza mi się odsyłać osoby, które zostały do mnie przysłane z banku, MOPS-u czy domu opieki społecznej, żeby podetknąć chorej osobie coś pod nos – „niech podpisze u notariusza”. Do tego osoby te słyszą, że mają szukać „ludzkiego notariusza, a nie formalisty”.

Tu nie chodzi o bycie ludzkim czy nieludzkim. Dokonanie przez osobę chorą jakiegokolwiek czynności, jak pisałam wyżej, jest nieważne z mocy prawa. A notariusz, który dokonuje czynności mimo to, narusza prawo i podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej.

W mojej opinii nieludzkim jest permanentne odwleknięcie złożenia wniosku o ubezważnowolnienie.

Nad czym popracują radni

Na styczniowej sesji Rady Miasta Imielin przyjęte zostały plany komisji, w których przeważnie raz na miesiąc spotykają się radni.

Komisja Budżetu, Gospodarki i Rozwoju

Kieruje nią radny Dariusz Staszewski i zajmie się ona na początku roku programem opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Zapozna się ze sprawozdaniem z działalności w 2019 roku Miejskiej Spółki Komunalnej oraz informacją na temat miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta.

Kolejne tematy posiedzeń to informacja na temat pozyskanych w 2020 roku środków pozabudżetowych na realizację inwestycji w mieście oraz stan rowów i przepustów. Planuje również spotkanie z przedstawicielami KWK Piast-Ziemowit.

Komisja przeanalizuje stan gospodarki odpadami. Zapozna się z informacją o stanie realizacji budżetu za I kwartał 2020 roku i raportem o stanie miasta. Ponadto zaopiniuje sprawozdania z realizacji budżetu za 2019 rok.

Radni zajmą się ochroną powietrza w Imielinie oraz modernizacją oświetlenia ulicznego w mieście, a także działalnością kamieniołomów.

Strategia Rozwoju Miasta Imielin na lata 2021-2028 będzie tematem kolejnego posiedzenia. Zostanie na nim omówione także sprawozdanie z przebiegu realizacji robót inwestycyjno-remontowych w 2020 roku.

Kolejne spotkanie będzie dotyczyło realizacji budżetu miasta za I półrocze 2020 roku. Inny temat to gospodarka gruntami czyli planowane wykupy i sprzedaż działek gminnych.

Radni omówią projekty stawek podatkowych i opłat lokalnych oraz promocję miasta. Pod koniec roku 2020 przeanalizują projekt budżetu miasta na 2021 rok i podsumują współpracę z powiatem w tym roku.

Komisja Polityki Społecznej i Bezpieczeństwa

Przewodniczy jej radny Józef Pacwa. Na początku tego roku zajmie się ona oceną realizacji programu współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi za ubiegły rok oraz informacją na temat planowanej realizacji tego programu w roku 2020. Do tej sprawy radni wrócą pod koniec roku, omawiając program na rok 2021.

Kolejno na posiedzeniach obejmą sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolu w 2019 roku oraz podsumowanie działań kulturalnych w mieście. Komisja przyjrzy się także sprawozdaniu z działalności Miejskiego Centrum Kultury i jego planom.

Następnie weźmie pod lupę sprawozdania za rok ubiegły z realizacji miejskich programów: Rozwiązywania Problemów Społecznych, Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, Przeciwdziałania

Przemocy w Rodzinie, Ochronie Ofiar Przemocy w Rodzinie i Wspierania Rodziny.

Problemami społecznymi zajmie się również na tym posiedzeniu, na którym będzie omawiane sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ocena zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej oraz plany Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na 2020 rok.

Sprawom oświaty zostanie poświęcone spotkanie związane z arkuszami organizacyjnymi placówek oświatowych. Radnym zostanie przedstawiona informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2019/2020. A także zaopiniują raport o stanie miasta.

Kolejny temat to stan opieki zdrowotnej. Będzie można o nim podyskutować na podstawie sprawozdania z działalności Rady Społecznej SP ZOZ, jego sprawozdania finansowego i ocenić sytuację ekonomiczno-finansową tej instytucji oraz realizację miejskich programów polityki zdrowotnej.

Sport i rekreacja wchodzi również w zakres zainteresowania tej komisji, tak jak i place zabaw.

Do spraw bezpieczeństwa i porządku publicznego radni odniosą się omawiając raporty: Komendanta Powiatowego Policji na temat przestępczości, bezpieczeństwa na drogach i działań prewencyjnych oraz OSP Imielin. Zajmą się również sprawozdaniem z realizacji Programu „Bezpieczny Imielin” w latach 2016-2020. Inny temat, który znajduje się w planach, to organizacja Dni Imielina. Pod koniec roku czas na posiedzeniach zostanie poświęcony Miejskiemu Programowi Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na 2021 rok a także Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Imielin na lata 2020-2024. Tak jak pierwsza z omawianych komisji i ta wyrazi swoją opinię na temat projektu budżetu miasta na 2021 rok.

Oprócz tych dwóch komisji radni spotykają się również na posiedzeniach Komisji Rewizyjnej i Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. (zz)

Protesty w Imielinie

Dokończenie ze str. 1.

- Demonstracja, mimo prowokacji górników, odpalania rac, rzucania ziemią, a może nawet kamieniami, przebiegła spokojnie – komentuje dla nas T. Lamik przebieg zgromadzenia. – Myślę, że osiągnęliśmy nasz cel: poinformowanie nie tylko mieszkańców Imielina, ale i całej Polski o naszych problemach, sądzę, że one zostały usłyszane.

- Jako że stowarzyszenie się wycofało, rozwiązuję nasze spotkanie... „Dzię-ku-je-my, dzię-ku-je-my” – skandują górnicy. Głos z megafonu: - Kole-

dzy rozchodzimy się do autokarów, do samochodów, bardzo dziękuję związkom, dziękuję żeście przyjechali, poświęcili swój czas, zmanifestowali, że praca na „Ziemowicie” nie jest wam obca. Wszystkiego dobrego. Szczęść Boże – kończy głos z megafonu.

Część górników kieruje się w stronę ul. Kolejowej, a część chodnikiem przy ul. Imielińskiej w kierunku centrum – po jednej stronie ulicy – tej gdzie Sokolnia, idą ci, którzy protestowali na przejściu, po drugiej górnicy. Jeszcze w uszach brzmi hasło „zaorać Imielin”. (zz)

25



LAT SAMORZĄDNOŚCI MIASTA IMIELIN 1995-2020

Władze Samorządowe
zapraszają Mieszkańców
na uroczyste obchody
jubileuszu 25 lat samorządności
miasta Imielin

22 marca 2020 roku w Kościele Parafialnym
godz. 12.30
uroczysta Msza św. w intencji Miasta,
Władz Samorządowych i Mieszkańców
po Mszy św.
Koncert Imielińskiej Orkiestry Dętej
oraz Chóru Parafialnego „Harfa”



Ankieta w sprawie pieców

Do końca lutego wraz z decyzją podatkową trafi do mieszkańców ankieta w sprawie pieców centralnego ogrzewania. Chodzi w niej o podanie informacji na temat planowanej w ciągu najbliższych lat wymianie starego pieca na inny – węglowy lub gazowy.

- Chcemy na jej podstawie zorientować się – wyjaśnia burmistrz Jan Chwiedacz – ile pieców należy jeszcze wymienić. Potrzebne jest nam to do ubiegania się o dotacje z funduszy zewnętrznych, a także zarezerwowania na ten cel pieniędzy w budżecie miasta - tak aby cena

kotła dla mieszkańca była jak najniższa. W związku z tym prosimy o rzetelne wypełnienie ankiety. Zależy nam również, by jak największa liczba mieszkańców odpowiedziała na nią. Bardziej chodzi o to, by wiedzieć się ile pieców i w jakich latach trzeba wymienić (by ułożyć odpowiedni harmonogram), niż na informacji u kogo ma to być wymienione. A zatem podawanie swego adresu nie jest konieczne – dodaje burmistrz.

Ankiety można również wypełnić elektronicznie i w takiej postaci przesłać ją do Urzędu Miasta Imielin. (zz)

3 mln zł na drogę

Do Urzędu Miasta Imielin wpłynęła informacja z Urzędu Marszałkowskiego o otrzymaniu dofinansowania w wysokości 3 mln 180 tys. zł. W ciągu miesiąca ma zostać podpisana w tej sprawie umowa między Urzędem Marszałkowskim a miastem Imielin.

Pieniądze te pochodzą z Regionalnego Programu Ope-

racyjnego (fundusze unijne) i przeznaczone zostaną na budowę łącznika ul. Drzymały z ul. Brata Alberta (a nie z ul. Kolejową – jak błędnie podaliśmy w poprzednim wydaniu „Kuriera”). Będzie to droga ze ścieżką rowerową, chodnikiem i oświetleniem, która m.in. ułatwi dojazd do nowego przedszkola z północnej części miasta. (zz)

Koncert Gwiazdkowy



Na scenie przygasają światła i pojawiają się ubrane na biało „Iskierki” w świecących pelerynkach (brawo za uszycie dla Kamili Solarczyk!). Na tle nastrojowej muzyki Enyi przebiegają po niej, tak ruszając rękami, jakby fruwały niczym delikatne ważki. Po nich wchodzą Aniołki - Julia Stolecka i Dominika Godula, które ogłaszają, że od Świąt minęło już tyle czasu, a dzieci w Imielinie nie dostały jeszcze prezentów.

Burmistrz jako podejrzany

Na scenę wezwany zostaje Kevin (ten z „Kevina samego w

domu”), który poradził sobie z najgorszymi włamywaczami, by rozwiązać zagadkę zaginionych prezentów. Kevin (w tej roli ubrany jak ten filmowy Marcin Labe) wkracza pewnym krokiem na scenę, bo przecież niczego się nie boi. - Czy wy coś wiecie na temat zaginionych prezentów - pyta najpierw publiczność, ale ponieważ nie uzyskuje odpowiedzi, odważnie podchodzi do siedzących w pierwszym rzędzie burmistrza Jana Chwiedacza i dyrektorki Dagmary Kupczyk pytając: - Pan nie wie, a może pani coś wie? Hmmm ciekawe, czyli mamy już

dwóch podejrzanych. Ci, co nigdy nic nie wiedzą, zwykle w filmach na końcu okazują się wiedzieć najwięcej - stwierdza tajemniczo i rozpoczyna śledztwo.

Teatr, muzyka, taniec

Taki jest początek opowieści napisanej przez D. Kupczyk specjalnie na tę okazję czyli XXIX Koncert Gwiazdkowy, który 7 lutego odbył się w Sokolni. Jej bohaterami są również inne postacie ze świątecznych baśni - również Andersena: Elza (Marta Korczyńska), Anna (Patrycja Szala), Gerda (Julia Szymańska),

Olaf (Paweł Hachuła), Grinch (Maks Bryniarski), Kaj (Maks Pytel) i św. Mikołaj (ks. Szymon Szolc).

Rozwój fabuły osnutej wokół motywu zaginionych prezentów rozwiązuje się na końcu, jak sznur wokół spętanego św. Mikołaja. Zanim jednak do tego dojdzie przez scenę przewiną się inni wykonawcy. Oprócz „Iskierki” (pod opieką Beaty Balickiej, Magdaleny Kudzi i Małgorzaty Syrek), w solowym tańcu zaprezentuje się Natalia Rokita, zatańczą cheerleaderki przygotowane przez Aleksandrę Putałą, zaśpiewają „Gwiazdeczki” pod kierunkiem Jadwigi Lis i „Koralinki”, które od tego roku prowadzi Katarzyna Cyroń - wszystko co przedstawią, wiązać się będzie z baśniowymi świętami w zimowej szacie (scenografia!).

Imielin jak Broadway

Tylko dzięki wystrojowi sceny można było przypomnieć

sobie, że Boże Narodzenie przypada jednak zimą. Koncert Gwiazdkowy przybrał w tym roku formę widowiska muzycznego - w którym słowo mówione ze sceny grało taką samą rolę, jak muzyka, śpiew i taniec niczym w amerykańskim musicalu wyprodukowanym jednak nie na Broadwayu, ale wyłącznie własnymi środkami - przez nauczycieli i uczniów skromniejszej szkoły nad Wisłą (a raczej nad Przemszą).

Tej nowej konwencji koncertu pogratulował autorom i wykonawcom burmistrz J. Chwiedacz, zwracając uwagę, że jest on też dobrą formą edukacji kulturalnej uczniów, którzy poprzez obecność na scenie oraz śpiew, muzykę i taniec mogą rozwijać swoje talenty. Koncerty zapoczątkowane przed laty przez dyrektora Wiesława Wiśniewską (obecną tego dnia w Sokolni) znalazły w ten sposób swą piękną kontynuację. (zz)

Babciom i dziadkom



Świętowanie Dni Babci i Dziadka bez udziału dzieci (z powodu ferii zimowych) rozpoczęło się w niedzielę 26 stycznia, kiedy to dyrektor Renata Prus w imieniu przedszkolaków zaprosiła seniorów na uroczystą Mszę Św. odprawioną w ich intencji.

Po zimowej przerwie rozpoczęły się przygotowania do obchodów w przedszkolu. W tym roku świętowanie przyjęło różne formy: zaproszeń babć i dziadków na spotkania w salach zajęć, bądź występy na dużych scenach. Jedną z grup nagrała nawet specjalny film z życzeniami. Były programy artystyczne, nad którymi dzieci pracowały wraz ze swoimi wychowawczyniami i najszerzej życzenia.

Przedszkolaki jak zwykle prezentowały swoje umiejętności wokalne, taneczne i recytatorskie. Nie mogło też zabraknąć samodzielnie wykonanych upominków.

Ale nie tylko wnuki starały się uczcić swoich bliskich. Pomagały też mamy przedszkolaków, które przygotowały słodkie poczęstunki, upiekły domowe ciasta. One też doskonale rozumieją, jak ważna jest rola babć i dziadków w życiu dziecka.

Kilka imprez już się odbyło, przed nami kolejne, bo każda pora jest dobra, żeby powiedzieć seniorom „Kocham cię” i podziękować za miłość i ofiarowany czas. Na zdjęciu dzieci z grup „Kotki” i „Muchomorki” występujące w hali sportowej SP nr 2. (kw)

Pasowanie na czytelnika

Uczniowie klas pierwszych SP nr 1 zostali przed feriami oficjalnie przyjęci w poczet czytelników biblioteki szkolnej. Taki a nie inny termin został wybrany z dwóch powodów: po pierwsze ważne było to, żeby pierwszaki mogły odwiedzać bibliotekę od początku drugiego semestru; drugim powodem były rozpoczynające się ferie, dające możliwość na spokojne i uważne zaznajomienie się z pierwszymi lekturami.

Uroczystość uświetnili swoim występem uczniowie z klas 8a i 8c. Na początek Wróżki: Książkówna, Wiedziuchna i Pomysłówka powitały przyszłych czytelników i zaprosiły do zapoznania się etapami powstawania książki przedstawionymi podczas krótkich scenek. Teraz już takie terminy jak: ilustrator, wydawca, czy introligator nie są już dla pierwszaków obce. Podczas przedstawienia była prze-

prowadzona interakcja pomiędzy Wróżkami a publicznością na temat ich wiedzy o książce. Dlatego też mogły one z czystym sumieniem na koniec podjąć decyzję o mianowaniu pierwszoklasistów pełnoprawnymi użytkownikami biblioteki.

Po uroczystości nastąpił moment kulminacyjny czyli pasowanie na czytelnika, które miało nietypową formę, tzn. odbyło się poprzez wypożyczenie pierwszej książki, którą dzieci otrzymały z rąk dyrektorki Anny Kubicy. Wszystkie egzemplarze zostały dobrane indywidualnie do każdego ucznia.

Należy mieć nadzieję, że będzie to początek fascynującej przygody ze światem literatury, który potrwa przez długie lata. (mh)



Czytelniczy rekord

Aż 18 złotych kart otrzymali Czytelnicy imielińskiej biblioteki podczas podsumowania ubiegłego roku, które odbyło się 31 stycznia. Na pierwszym miejscu znalazł się... niespełna czteroletni Wiktor Buras z wynikiem 302 książek. Kolejni laureaci to: Teresa Nowakowska (171 książek), Danuta Szarzyńska (143), Ania Wójcicki (137), Celina Dombek (132), Grażyna Komandera (129), Anna Pawlik (125), Andrzej Habryka (123), Milena Szala (118), Sandra Święch (110), Bożena Staszewska (108), Maria Biskupska (105), Anna Musiałek (105), Jan Różański (103), Anna Bilska (100) i Dorota Starosta (100).

Czteroletni Wiktor nie odniósłby tego rekordu czytelniczego bez swojej mamy. - Czytałam synowi już wtedy, gdy jeszcze leżał w łóżeczku, a przez szczebelki pokazywałam mu ilustracje w książkach – relacjonuje nam Justyna Buras. - Dzisiaj sam bierze książki z półki naszej domowej biblioteczki i ogląda je – nawet gdy się obudzi w nocy. Poza tym raz na tydzień jesteśmy w bibliotece i wypożyczamy dużo książek – połowę wybieram ja,



a połowę Wiktor. Wiele tekstów zna na pamięć i opowiada je swoim zabawkom. Nie pójdzie spać bez bajki. Książki towarzyszą mu cały dzień – są po przyjeździe z przedszkola, po spacerze i żadna podróż bez nich się nie obejdzie.

Jak książki wpływają na niego? – Posługuje się bogatym słownictwem – odpowiada mama – nie ma problemów logopedycznych, jest chwalony w przedszkolu, że ładnie porozumiewa się z innymi dziećmi. Poza tym jest bardzo żywym dzieckiem, a książki go wycisza.

Doroslą czytelniczką z największą liczbą książek jest Teresa Nowakowska, która przyznaje, że lubi czytać tzw. literaturę kobiecą i sagi, a jednym z ulubionych pisarzy jest Georg Bidwell – autor (bardzo wielu) książek historycznych. Pani Teresa deklaruje, że przeczytała prawie wszystkie. - Był czas, że nie czytałam, ale teraz czasu mam na tyle, że mogę to robić nawet nałogowo – przyznaje. - Zawsze znajduję w imielińskiej bibliotece to, czego chcę. Panie są bardzo miłe i uprzejme, dają znać

esemesami, jak jest książka, którą chcę wypożyczyć. Czytelniczka pasja spowodowała, że zaraziła nią wnuczkę. Poza czytaniem pani Teresa lubi podróżować i zwiedziła już wiele krajów, podobają jej się również wyjazdy na jarmarki świąteczne.

Miedzy innymi dzięki takim czytelnikom imielińska biblioteka od lat jest na pierwszym miejscu w powiecie i nie schodzi z czołówki najlepszych bibliotek w kraju w rankingu dziennika „Rzeczpospolita”. Rozwijaniem czytelnictwa zajmuje się cały

rok, organizując różne akcje – głównie wśród dzieci i młodzieży, bo czym skorupka za młodu... Jedną z nich to „Wielka książka, mały człowiek” adresowana już do przedszkolaków. Biblioteka miała w ubiegłym roku 1905 czytelników, którzy mogli wybierać spośród ponad 31 tys. książek. Na liście najbardziej oczekiwanych są oczywiście książki niedawnej laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk czyli np. „Bieguni”, a także powieści Andrzeja Sapkowskiego i Blanki Lipińskiej.

- Bardzo się cieszę z popularności czytania. Nie we wszystkich grupach wiekowych ona wzrasta, ale w grupie 25-44 jest najwięcej czytelników. Książka przyciąga i można z nią bardzo mile spędzić czas. Gratuluję również pracownikom biblioteki wyników w czytelnictwie – powiedział na spotkaniu burmistrz Jan Chwiedacz, który wraz z Tadeuszem Herichtem, przewodniczącym rady, wręczał nagrody laureatom. W części artystycznej kilka piosenek zaśpiewali uczniowie Henryki Pałus: Marta Loska i Maksymilian Krajcarz. (zz)

Ferie młodych inżynierów

Tegoroczne dwutygodniowe ferie zimowe w MCK-u Imielinie zorganizowane zostały pod hasłem „Akademia młodego inżyniera”. Pierwszy tydzień dzieci spędzały w Miejskiej Bibliotece, a drugi w Sokolni. Bywało, że w zajęciach brało udział ich ponad setka.

Od 13 do 17 stycznia w bibliotece odbył się cykl interesujących zajęć z legorobotyki, były warsztaty architektonicz-

ne i wspaniała wycieczka do sztolni Królowa Luiza. Większość uczestników pierwszego tygodnia zajęć zapisała się na kolejny turnus od 20 do 24 stycznia w Sokolni.

Tu również była robotyka, ale też warsztaty z doświadczalnią czyli związane z chemią. Podczas nich wykonywano przystępne doświadczenia chemiczne. To dla wielu okazało się bardzo interesujące, choć

z chemią w szkole nie mieli do czynienia.

W Sokolni był teatrzyk i warsztaty fotograficzne, na które wielu czekało, bo lubią robić zdjęcia, ale najczęściej komórkami. Na warsztatach zapoznali się z profesjonalną fotografią.

Z młodszymi dziećmi bawiła się na sportowo Katarzyna Krzyżowska. Przygotowała dla nich gry, zabawy ruchowe z piłkami i hula-hopem. Nie było

nudno – mówią ośmiolatki: Marta Zyga, Ola Rydzewska i Basia Żyła. - Spędzamy tu całe dwa tygodnie, nigdzie nie wyjeżdżamy, więc zapisałyśmy się na ferie z MCK-iem. Najpierw w bibliotece – było super, a teraz w Sokolni i nadal jest super! Lubiemy zabawy, gry, zajęcia sportowe, zresztą wszystkie są ciekawe i na wszystkich warto być.

Siedmiolatek Kuba Jaskulski upodobał sobie robotykę. - To jest coś fajnego – mówi Kuba. - Wyjeżdżałem też z rodzicami na łyżwy, ale tu jestem całe ferie i bardzo mi się podoba – i w bibliotece, i w Sokolni. Również ośmioletni Kacper Pacwa jest zadowolony z ferii w MCK. Podobają mu się legorobotyka, ale też warsztaty chemiczne i fotograficzne.

- Nigdzie nie wyjechaliśmy na ferie – mówią Maria Kłyck, Julia Malcharek i Oliwka Masny – ale mamy gdzie się podziać, na feriiach w MCK jest przefajnie, bardzo jesteśmy zadowoleni z pobytu. Mamy co robić, bo zajęcia są bardzo

ciekawe. Co dzień coś nowego i ciekawszego...

12-letni Michał Kolny uważa, że warsztaty doświadczałyne są bardzo ciekawe, chętnie w nich uczestniczy, ale legorobotyka to również super sprawa. W bibliotece był razem z bratem, ale on już nie zapisał się do Sokolni, został w domu, a Michał jednak nie chciał się nudzić i został na kolejny tydzień. - Po co siedzieć w domu, jak tu jest lepiej, bo z kolegami i na ciekawych zajęciach – mówi chłopak. Tego samego zdania jest starsza o rok Dorota Komandera, która całe dwutygodniowe ferie spędza na zajęciach w MCK. - Podobają mi się warsztaty legorobotyki i zajęcia z fotografii, ale ogólnie całe ferie były wspaniałe, ciekawe i dobrze zrobiłam, że nie zostałam w domu. Naprawdę było warto przychodzić.

Jeśli dzieci są zadowolone to i organizatorzy się cieszą, że trafili w gust i zainteresowania młodych ludzi (da)



Wysiady

Kiedy byłem bajtym, wychodziła mnie babka, dlatego że moja matka po ciężkiej chorobie przeniosła się bardzo daleko na ten drugi lepszy świat. Kiedyś przyszła do nas starsza Lampino i pyta się: „Kaj babka?” Jo na to odpowiadom: „Niy wiym, kaś poszła.” „A jak downo?” „No doś downo.” Doś downo to już było więcej jak pół godziny w poczuciu dziecka, które się jeszcze na zegarku nie znało. Jak se dobrze przypominam, to w domu były ino trzy zegarki. Jedyn wisiał na ścianie w kuchni, drugi u babki w izbie – taki wielki z wahadłem, a czeci po dziadku (na kicie) leżał w komoście i czasami się nim bawił, jak babka niy widziała. Jeszcze musza wytłumaczyć, czemu używom przydomka stary. Kiedyś to wcale niy było obraźliwe, a teraz powiysz komuś stary, czy staro, to po dziubie dostaniesz. U nas w domu były dwie babki, jedna normalna, a drugo starsza babka czyli prababka.

Jak już wycie o przydomku stary i pojęciu czasu, to wrocomy do Lampiny. „Na pewno poszła na wysiady! Lampino, a powiećcie mi, co to som te wysiady?” „Ty se lepi pilnuj siostry, bo ci z łóeczka wylazi, a niy pyte się o gupoty.” Jak babka przyszła do domu, to od progu się pyto: „Był tu kto?” To łopowiadom: „Staro Lampino.” „A co kciała?” „Niy wiym, na pewno przyszła z jakimś kłachami.”

Babka zaczynała warzyć łobiod, a jo ją zagadują: „Babko powiycie mi, co to som te wy-

sady?” „O wiys synek, to jak somsiadka idzie do somsiadki pogodać i dowiedzieć się, co tam nowego na wsi.” A jo se tak myśla, że przy skubaniu piyrza, jak się zydom wszystkie baby z całej wsi i zaczynają obgadywać ludzi nawet z innych wsi, to som dopiero wysiady.

Pamiętom, kiedyś rano babka robiła mi śniadanie – chlyb z tustym i kawa zbożowo z mlykiym. Tak se jem i pacza przez łokno: idzie do nas Dominka i po drodze coś jy. Baby ze wsi na nia godały „staro dziywa” czyli staro panna. Wlazła do kuchni, pedziała „Niyh bydzie pochwołony”, bo przed tym się niy godało „Dziyń dobry” ino „Niyh bydzie pochwołony Jezus Krystus”. Coś tam godała z babkom, siadła za stołym naprzeciw mnie i paczy na tyn mój chlyb, jakby mi kciała go zjeść. Babka na to dała pozór i pyto się: „Dominko, a może byście coś zjedli?” „A wiys Jagnyska – zjym, bog jeszcze dzisiaj nie niyjadła.” A jo zaraz wyszczelił: „Jakoście niy jedli, jak żeł widział przez łokno – jeszcze papier na placu leży.” Zaroski łobabki dostolek po gowie, a Dominka godo: „Chyba ci sie syneczku coś przewidziało.” Jak żeł pojod, tok wyleciół z chałpy jak rakietka ku kolegom, inok jeszcze usłyszał łobabki: „Ino się bow na placu żebyk cie widziała.” A jo wiedziół, że jak babka mo Dominki do kłachów, to za mnom paczeć niy bydzie. Jak żeł już okropnie zgłodniał, tok przyleciał do domu coś zjeść. Babka akurat kończyła łobiod, a

Dominka jeszcze siedziała. Łobabki dostolek po łebie i usłyszolek, że mom se iś pojeś tam, kaj żeł był całe poł dnia, zamiast zając się młodszom siostram Marysiom. To jo na to zaraz żeł odpowiadziół: „Dominka tys musi u nas dostać łobiod, bo całe poł dnia u nas siedzi.” I zaraz żeł wyrwoł na plac, bo tym razem byk na pewno łoberwoł.

Szwynolek sie po placu, a w łogrodku próbwołek jakieś kwaśne jabka jeś, ale mi niy smakowały. Dopiero kaś za godzina babka zawołała mnie na łobiod: „Póć se pojeś, niy byda cie bić.” A jo już myśiół, że żoładek przyrósł mi do kryngosłupa. Jak żeł sie dorwoł do talerza, tok ani niy paczoł na Dominka, jak jadła i kwolyła babcyn łobiod. Po obiedzie musiołek sie zając siostram w łóeczku, a Dominka z babkom napiły sie bon kawy i na wieczor Dominka poszła do domu.

Kiedy babka zaczęła przebyłykać Marysie w czyste łaszki, pytom się jom: „Babko, Dominka przesiedziała u nas cały dzień, dostała jeś, a na koniec jeszczeście zrobiliście ji bon kawy.” Na to babka: „Synek, jak bych ji niy dała kawy, to jutro na innych wysiadach by mnie łobgodała, że cały dzień u mnie przesiedziała i ani sie napić niy dostała.” Wyicie, ta Dominka mieszkała sama w takiej małej chałpie, miała koza, pora kur i dużo wolnego czasu, który wykorzystywała na wysiady.

Klemens Stolorz

Jubilaci



Agnieszka Koziorz

Irena Bolik

Józef Osoba

W styczniu troje jubilatów obchodziło 90. rocznicę urodzin. Najpierw, 8 stycznia Agnieszka Koziorz, 17 stycznia Irena Bolik, a 21 stycznia Józef Osoba. Wszystkich odwiedził burmistrz Jan Chwiedacz z radnymi (w kolejności – Krzyszto-

fem Hajduczkim, Dariuszem Staszewskim i Anną Kubicą-Wojtyrą). Dostojni jubilaci otrzymali od nich serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, listy gratulacyjne oraz kwiaty i kosze upominkowe. (zz)

60. urodziny



Proboszcz ks. Eugeniusz Mura 26 stycznia świętował swoje 60. urodziny. O godzinie 11. została odprawiona w jego intencji uroczysta msza w kościele pw. Matki Boskiej Szkaplerznej.

– Jestem 60-latkim, ale proboszczem pełnoletnim, bo jestem w Imielinie już 18 lat. Pamiętam, jakby to było wczoraj – ten pierw-

szy przyjazd do Imielina, gdy pytałem ludzi po drodze, gdzie jest Imielin i gdzie znajduje się kościół. Ktoś wskazał drogę, ktoś inny pokazał świątynię – piękną, widoczną z daleka, okazałą. Teraz jestem dumny, że jestem tu proboszczem – mówił solenizant na zakończenie mszy, dziękując wszystkim za udział, za kwiaty i życzenia.

Solenizant i dziekan dekanatu łódzkiego urodził się 24 stycznia 1960 r. w Rybniku. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bpa Damiana Zimonia 27 marca 1986 r. w Katowicach. Proboszczem parafii w Imielinie został mianowany 28 lipca 2002 r.

Na początku był wikariuszem w parafiach m. in. w Szarleju, Piekarach, Jankowicach, Golejowie, Leszczynach, Wodzisławiu. Jest członkiem Komisji ds. Powołań i Formacji Prezbiteratu II Synodu Archidiecezji Katowickiej.

Proboszczowi Jubilatowi życzymy „plurimos annos”, a także wszelkich łask Bożych, zdrowia, i szczęścia i błogosławieństwa przez serce Maryi. Życzymy mu też, by w na jego kapłańskiej drodze nigdy nie zabrakło ludzkiej życzliwości. (da)

Imielińscy 80-latkowie

Kolejny raz 80-letni mieszkańcy Imielina spotkali się z okazji swoich urodzin. W intencji dostojnych solenizantów z całego 2020 roku została odprawiona msza w kościele pw. Matki Boskiej Szkaplerznej, a potem odbyło się wspólne urodzinowe śniadanie w salce parafialnej.

Jubilatów na nie zaprosił proboszcz, ks. Eugeniusz Mura wraz – jak co roku – z członkiniami Akcji Katolickiej działającej przy parafii.

To już tradycja, że 80-latkowie spotykają się co roku 2 lutego w święto Ofiarowania Pańskiego zwanego świętem Matki

Boskiej Gromnicznej. W tym roku zebrali się jednak dzień wcześniej – 1 lutego, bo święto przypadło w niedzielę.

Urodzinowe przyjęcie zorganizowano dla 21 osób, choć – jak powiedziała Bibianna Lamik – zapisanych było 28 jubilatów, zapewne z powodu zdrowia



MIEJSKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA

Kabaret „K2” 1 marca (niedziela) godz. 18:00

Nie od dzisiaj wiadomo, że Zielona Góra jest matczynym miejscem zespołów kabaretowych. Szczególnie w latach 90. ubiegłego stulecia powstało ich tam wiele, że wymienimy tylko najbardziej znane: Hrabi, czy Ciach. Z tego miasta pochodzi również Kabaret K2, który powstał w roku 2012.

Zespół jest laureatem kilkunastu nagród i wyróżnień – m.in. na rybnickim „Ryju” (2012 – I nagroda) i krakowskiej Pace (2013 – I nagroda). Obecnie występuje w składzie: Dominika Najdek, Bartosz Klauziński i Michał Zenkner. Szczegółów programu z jakim K2 wystąpi w Imielinie oczywiście nie możemy zdradzić,



niemniej zapewniamy, że dobra zabawa gwarantowana.

Bilety w cenie 20 zł do nabycia w placówkach MCK.

Bojszowska Orkiestra „Ponticello” 8 marca (niedziela) godz. 18:00

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet dyrekcja MCK zaprosiła do Sokolni Bojszowską Orkiestrę „Ponticello”. Zespół działa już 11 lat i chociaż funkcjonuje w pobliskiej gminie naszego powiatu, to

rygentem został Robert Koźbiał, który funkcję tę sprawuje do dzisiaj.

Zespół składa się z młodych muzyków – absolwentów akademii muzycznych. Początkowy skład liczący 8 osób szybko

muzyki dawnej, klasycznej, operowej po muzykę filmową, musicalową czy rozrywkową. Orkiestra uczestniczy także w różnych festiwalach, ciągle poszerzając swą ofertę programową i zasięg oddziaływania.



nigdy jeszcze w Imielinie nie wystąpił. Będzie okazja go posłuchać właśnie na specjalnym koncercie z okazji Dnia Kobiet. Orkiestra „Ponticello” swoją działalność rozpoczęła w listopadzie 2009 roku pod patronatem Urzędu Gminy Bojszowy. Dyrektorem artystycznym i dy-

się rozrastał o kolejnych muzyków – dziś orkiestra w pełnej obsadzie liczy ponad 30 osób. Zespół współpracuje z wieloma wokalistami, tancerzami i instrumentalistami w zależności od zapotrzebowania i programu koncertu. Repertuar jest bardzo zróżnicowany: od

W Imielinie „Ponticello” wystąpi wraz z solistami ze specjalnym programem przygotowanym z okazji Dnia Kobiet. Znajdzie się w nim oczywiście muzyka „lekka, łatwa i przyjemna”.

Bilety w cenie 30 zł już do nabycia w placówkach MCK.

Teatr Żelazny „Miłość dla opornych” 22 marca (niedziela) godz. 18:00



Już teraz анонсujemy przedstawienie pt. „Miłość dla opornych” w wykonaniu Teatru Żelaznego z Katowic. Stowarzyszenie Teatr Żelazny zostało założone w 2011 r. z inicjatywy Piotra Wiśniewskiego, aktora i producenta teatralnego. Przez pierwsze miesiące Teatr działał w Domu Kultury w Bogucicach, potem w starych dworcach PKP: w Ligocie i Piotrowicach.

MÓJ IMIELIN
KONKURS PLASTYCZNY
POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA

25 | 
LAT SAMORZĄDNOŚCI
MIASTA IMIELIN
1995-2020

ORGANIZATORZY:
 

TEMAT KONKURSU:
- miasto
- piękno krajobrazu
- architektura
- emocje i przeżycia osobiste
związane z określonymi miejscami

UCZESTNICY:
1. dzieci i młodzież
2. artyści i amatorzy malarstwa i rysunku

TECHNIKA:
akwarela, tempera, gwasz, pastele,
kredki, rysunek dowolnym narzędziem
rysunkowym, grafika

TERMINY:
ZGŁOSZENIA: 6 marca 2020 r.
ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU: 13 marca 2020 r.
ODBIÓR PRAC: do 22 maja 2020 r.

INFORMACJE: regulamin i karta zgłoszenia
na stronie www.mck.imielin.pl

TURYSTYKA KULTURALNA 

Miejskie Centrum Kultury w Imielinie
zaprasza na wyjazd:
PIWNICA POD BARANAMI
RECITAL
Tamary Kalinowskiej



27 marca 2020 | godz. 19:00 | całkowity koszt 75,00 zł

Cena obejmuje dojazd, ubezpieczenie oraz bilet wstępu.
Zapisy przyjmujemy w placówkach MCK.
Ilość miejsc ograniczona.

Pośród wielu sukcesów zespołu należy wymienić śląską nagrodę teatralną – Złota Maskę 2018. W tym samym czasie założyciel teatru Piotr Wiśniewski został Osobowością Roku 2018 w plebiscycie Dziennika Zachodniego. Z teatrem współpracowali tej klasy artyści co Joanna Szczepkowska, Krzysztof Globisz, Artur Barciś, Olgierd Łukaszewicz. Zespół gościł już niegdyś w

Imielinie, a tym razem proponuje komediowy spektakl pt. „Miłość dla opornych”, który traktuje o perypetiach długoletniego małżeństwa postanawiającego wyjechać na weekend do ekskluzywnego hotelu, by ożywić swój związek. Biorąc ze sobą egzemplarz popularnego poradnika małżeńskiego...

Bilety kosztują 20 zł i są dostępne w placówkach MCK.

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 11 stycznia w imielińskim kościele



Milena Alicja Bromnik urodzona 17 października
córka Adama i Anny
chrzestni: Damian Wielgosz i Anna Król



Emila Laura Dubiel urodzona 17 października
córka Janusza i Justyny
chrzestni: Artur Chrzęstowski i Agnieszka Chrzęstowska

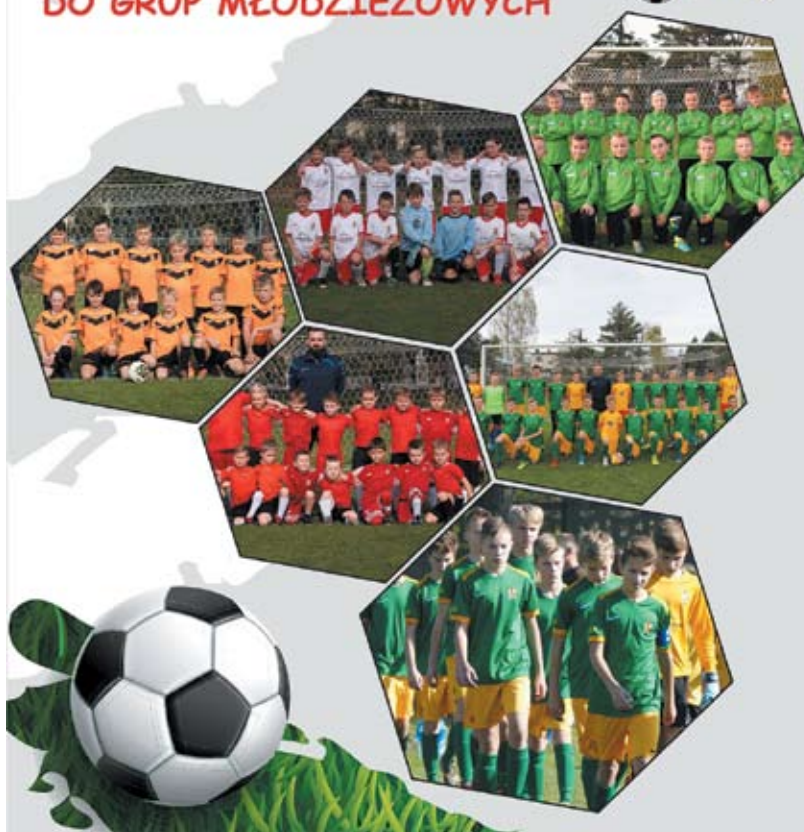


Filip Łukasz Handy urodzony 16 października
syn Łukasza i Barbary
chrzestni: Krzysztof Ćwiękała i Iwona Olejnik

LKS POGOŃ IMIELIN

OGŁASZA NABÓR

DO GRUP MŁODZIEŻOWYCH



www.pogon.imielin.pl

Dla młodych piłkarzy

LKS Pogoń Imielin prowadzi nabór do grup młodzieżowych. Trenerzy zapraszają wszystkich chętnych do rozpoczęcia przygody z piłką, jak również zawodników, którzy chcą dołączyć do LKS Pogoń.

Kontakt z trenerami poszczególnych grup młodzieżowych:
Roczniki 2006/2007 - Łukasz Stęchły (tel. 517 240 300),
Roczniki 2008/2009 - Jacek Stęchły (tel. 695 826 113),
Roczniki 2010/2011 - Robert Haponiuk (tel. 508 142 608),
Roczniki 2011/2012 - Marek Fąfara (tel. 502 214 659),
Roczniki 2013/2014/2015 - Lechosław Synowiec (tel. 607 350 450).

Zajęcia te odbywają się dzięki dofinansowaniu z budżetu miasta Imielin. (ts)



Diagonalia na podium

W szachowym tempie, bo prawie pięć godzin, rozgrywano Drużynowy Turniej Szachowy Juniorów o Puchar Krystiana Klimczoka i Ryszarda Dorsa, który odbył się 8 lutego w „Sokolni”.

W rozgrywkach na sześciu szachownicach wzięło udział 10 drużyn. Na turniej przyjechali do Imielina zawodnicy z Dąbrowy Górniczej, Rybnika i Łędzin.

Dwunastu zawodników podczas tego turnieju miało okazję podwyższyć swój ranking szachowy do wyższych kategorii. Dyplomy i upominki otrzymały

osoby z trzech pierwszych miejsc na poszczególnych szachownicach.

Na podium natomiast znalazły się najlepsze z drużyn. Były to UKS Dębowy Król z Dąbrowy Górniczej, Stowarzyszenie Odkrywczy Talentów – również z Dąbrowy Górniczej i MKS Diagonalia Imielin 1 w składzie: Piotr Banaczyk, Jan Pielorz, Filip Nowara, Witold Maślanka, Karolina Hermyt, Mateusz Boba i Aleksander Gibas. Druga drużyna Diagonalii zajęła 5 miejsce. Sędzią głównym zawodów była Kornelia Tryjańska. (da)